

Opowiadanie wołominiaka

Szepty na klonie

Uwielbiałem podróże moim wymarłym miastem. Tylko ja, moje myśli i muzyka. Tym razem musiałem sobie poradzić bez tego ostatniego; słuchawki odmówiły współpracy i wyłączały w koszu. Złe przeczucia próbowały mnie zawrócić z obranej drogi, ale olałem je i poszedłem dalej. Nurt myśli pochłonięty ostatecznie. Gdzieś tylko na skraju pola widzenia migają mi kolejne ulice.

- Hej, ty - słowa te wyszarpały mnie ze środka polemiki z samym sobą. Rozejrzałem się nerwowo, szukając osoby, która wtargnęła tak nieoczekiwanie do mojego świata. Jednak ulica była pusta, na pobliskich podwórkach nawet psy nie szczekały. W oknach też nie było widać żywych. Nawet szkoła wydawała się wymarła. Zwyczajny, jesienny wieczór w Wołominie.

- No chodź, sprawę mam - znów odezwał się mrok. Tym razem miałem wrażenie, że mówił zza moich pleców. Obróciłem się i zobaczyłem klon. Ani ze mnie Pocahontas, ani z tego drzewa babcia wierzb. Raczej nie mówiło do mnie, a sam byłem pod wpływem co najwyżej soku jabłkowego.

- Ki diabeł! - powiedziałem na głos, bojąc się, że po prostu wariuję. - Tu, w górze - odpowiedział mi ktoś. Spojrzałem w czerwoną koronę i ujrzałem nogi.

- Chodź, sprawę mam - ponaglił mnie nieznamy. Cholera, a mogłem wrócić się do domu po inne słuchawki, wtedy bym nie wariował nie zaczepił. Rzucałem okiem w górę i zobaczyłem wyciągniętą rękę. - A co mi tam - pomyślałem.

- No, już myślałem, że nigdy się nie pojawisz - powiedział uradowany. - Kosmaty jestem - wyciągnął po raz drugi rękę. To, co wzięłem za rękawicę, okazało się jego owłosieniem. Pytanie, skąd się wzięła jego ksywa mogę sobie odpuścić.

- Rudy - odrzekłem. - Michał, ja wiem, kim ty jesteś. Businessman.

- Nie wiem o czym mówisz - kurde, skąd ten małpizson mógł mnie znać i wiedzieć czym się zajmuję, znaczy czym się zajmowałem?

- Już nie zgrywaś niewiniątka, Szeff pokazał mi swoje port folio. Niektóre dzieła naprawdę imponujące, szacun normalnie - mówił. - O czym to ja... A, tak. Jest biznes.

- Kosmaty, nie wiem kto cię naślą i co na mnie macie, ale to już przeszłość - nie sądziłem, że jeszcze ktoś mnie będzie za nią ścigał.

- Spokojnie, spokojnie. Jak to leciało... - szukał czegoś w pamięci. - „Podziemie na zawsze pozostanie we mnie”. Tak, co nie? Podziemie, Mordo, o Tobie pamięta.

Obcy małpizson cytuje teksty tutejszego rapera, wciąga mnie na drzewo i chce ubić interes. A może jednak mnie coś potrafiło i mam jakieś halucynacje?

- Słuchasz Szamana? - spytałem. - No proste, dobrze nawijają wołominiacy, nie mogę się doczekać ich nowej płyty. No i czekam, aż w końcu wpadną do nas na koncerty, oj rozkręciliby się! A ile natchnienia oj dostali - odpłynął Kosmaty. - Ale o muzyce możemy pogadać później.

Jak to mawiacie, najpierw praca, potem przyjemności - zatarł ręce i przysunął się bliżej. - Mój szef bardzo by chciał, byś do niego dołączył.

- Mówiłem, że już się tym nie zajmuję - odpowiedziałem. - Michał, Michał... i tak się zgodzisz, długo nie będę musiał cię namawiać. Powiedz mi, czego pragniesz? Co byś chciał zdobyć najbardziej na ziemi? - zapytał chłopak.

- Co? Nie rozumiem - a może to wcale nie był sok jabłkowy.

- Proste: robota jaka będzie, wiesz. Teraz gadamy o wynagrodzeniu - nakreślił sprawę. - Czego bym chciał...? - odpowiedziałem. Przed oczami zobaczyłem Karinę. Jak patrzy mi w oczy, jak się kochamy, a potem rano budzi się przy mnie.

- Karinko, Ślicznotko moja - powiedziałem wracając z zakupów. Dziś znów się udało. Kolejny dzień przeżyty bez problemu.

- Hej, hej, hej! Przecież wiesz, że przede mną nie uciekniesz - wołałem, ale odpowiedziała mi cisza. Może znów śpi. Poszedłem do salonu. Był to centralny punkt. Stałowe koło i łańcuch krowiak były na swoim miejscu. Zresztą, nie miałyby siły wyrwać. To po łańcuszku dojdę do mojego skarbu.

- Stary, z tym będzie ciężko - powiedział, jakby czytał mi w myślach.

- Skoro nie potrafisz mi dać tego, co chcę, to możesz powiedzieć swojemu szefowi, że podziękuję - patrzyłem jak zmienia się na twarzy.

- Spokojnie, spokojnie! Powiedziałem, że ciężko, a nie niemożliwe. Widzisz, wszelkie mikstury miłości, czary i tak dalej, to bzdury. Nie można komuś kazać się zakochać. Ale - przerwał na chwilę, a ja byłem gotowy go udusić, jeśli zaraz nie dokończy - najpierw jeden podpis. Nie mogę ci nic dać, ani powiedzieć, dopóki nie podpisiesz kontraktu - małpiasty wyciągnął spod bluzy tablet i podał mi go.

- Tam, na dole - wskazał miejsce. A może to tylko sen, myślałem, kreśląc podpis na ekranie. Coś zakłuło mnie w palec, spojrzałem na niego. Czerwona łaza poddała się grawitacji i spadła na moje inicjały. Wyświetlacz zaświecił mocniej na sekundę.

- Ot, i po kłopotach - powiedział Kosmaty. - Pomyśleć, że kiedyś musieliśmy maczać pióra w waszej krwi.

- Podpisałem, a teraz mów - ponagliłem go. Całe to siedzenie na drzewie zaczęło mi doskwierać.

- Eh, Rudy, ty zawsze byłeś szybciutki, co? Dobrze, nie patrz tak, już mówię. Do miłości nie da się zmusić. Ale powiedz mi, czy słyszałeś o czymś takim jak syndrom sztokholmski? - przybliżył się i streścił, co miałem zrobić.

- Karinko, Ślicznotko moja - powiedziałem wracając z zakupów. Dziś znów się udało. Kolejny dzień przeżyty bez problemu.

- Hej, hej, hej! Przecież wiesz, że przede mną nie uciekniesz - wołałem, ale odpowiedziała mi cisza. Może znów śpi. Poszedłem do salonu. Był to centralny punkt. Stałowe koło i łańcuch krowiak były na swoim miejscu. Zresztą, nie miałyby siły wyrwać. To po łańcuszku dojdę do mojego skarbu.



■Rys. Kate Hermelin

Normalnie jak nić Ariadny. A na jej końcu moje życie. Z motylami w brzuchu szedłem do mojej ukochanej. Przeszedłem do sypialni; szlak z ogniw prowadził do łóżka. Stałem w drzwiach zastanawiając się jak ją obudzić. Szczębiot leżącego krowiaka wyrwał mnie z zadumy. Uderzenie powaliło mnie na ziemię. A łańcuch, niczym lodowy wąż, kończył to, co zaczął.

- Co jest, do cholery! - złapałem się za głowę. Czuję się jak po tygodniu ciężkiego chłania. Coś też było nie tak z moim gardłem, ostre zapalenie? Pałiło jak diabli, gdy przeżykałem. Ktoś podszedł, chyba mój towarzysz w picu.

- Stary, wodę i aspirynę. Dawno tak nie pochlałem... - powiedziałem.

- Rudy, nie potrzebujesz. Nie masz kaca, tylko zostałeś powołany - odpowiedział uroczyście kompan.

- Kosmaty, co ty chrzanisz? Przecież wiem jak się czuję. Zresztą, co ty tu robisz?

- Michał, umarłeś - to raz. Dwa, to co teraz czujesz, przejdzie ci - patrz punkt pierwszy. Po trzecie, czas być trochę popracował. Szeff wzywa - podniósł mnie i wskazał drogę. - Za mną! - dodał i poszedł przodem.

Klon, małpiasty, tablet, Karina, krowiak, wszystko sobie przypomniałem w jednej chwili.

- O w mordę! - krzyknąłem. - Dawaj, dawaj, nie będa na ciebie czekać całą wieczność! - odkrzyknął roześmiany diabeł.

Krzysztof Józwick

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Firma Termisil H.S.W. zatrudni
- mistrz zmianowy
- transportowy
- operator linii produkcyjnej
- pracownik biurowy
CV składać na portierni
Wołomin, ul. Wileńska 68 A

Zatrudnię piekarza od zaraz. Pilne!!!
Tel. 503-964-645.

Zatrudnię sprzedawców - ekspedientki do sklepu spożywczego w Tuszcu, tel. 604-483-223.

Zatrudnię ogrodnika - sprzątacza na cały etat. Wymagane prawo jazdy kat. B, wykształcenie kierunkowe w ogrodnictwie lub doświadczenie na podobnym stanowisku. Miejsce pracy Wołomin. Tel. 22 763-95-11.

Krawcowe, szwaczki do zakładu w Ząbkach dobrze szyjące, do szycia dzianin, bluzy, stebnówka, overlock, praca stabilna, pensja w terminie, rejestracja, wysokie zarobki, 501-150-448.

Zatrudnię fryzjerkę damsko-męską, Wołomin. Tel. 664-192-930.
Firma budowlana zatrudni doświadczonych pracowników z branży remontowo-budowlanej z prawem jazdy kat. B. Tel. 508-187-516, 504-246-658.
Zatrudnię elektryka, praca na pełny etat. Tel. 508-897-755.
Prac. budowlanych, remonty, wykończenia wnętrz, elewacje. Tel. 500-829-874.

Fryzjerkę damsko-męską, Wołomin. Tel. 509-904-460.
Murarzy i pracowników budowlanych. Tel. 504-196-853.
Zatrudnię fryzjerkę męską w Wołominie, pilnie. Tel. 667-959-226.
Zatrudnię ekspedientkę do sklepu spożywczego w Nadmie. Wiadomość pod numerem tel. 664-948-150.

Zakład krawiecki zatrudni krawcowe. Kobyłka, ul. Kmicica 13. Tel. 601-852-744.

Zakład krawiecki przyjmie krawcowe. Praca stała. Tel. 509-834-166.
Od zaraz potrzebne są szwaczki do szycia kurtek. Tel. 512-261-471.
Firma transportowo-spedycyjna zatrudni kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym. Tel. 534-711-918.
Kosmetyczkę - Radzymin, minimum 3 lata doświadczenia. Tel. 503-901-102.
Zatrudnię Panią do szycia miarowego i poprawek krawieckich w Zielonce (niepaląca). Tel. 692-607-519.
Osobę z doświadczeniem zatrudnię w cukierni, Guzowatka. Tel. 607-074-668.
Pilnie zatrudnię ślusarza, spawacza z doświadczeniem przy balustradach, przesłach, bramach, bez nałogów. Tel. 880-275-080, 22 786-26-29.

Fryzjerkę damską w Ząbkach zatrudnię. Tel. 509-265-644.
Przyjmę do pracy fizycznej, może być emeryt, rencista. Tel. 604-648-753.
Zatrudnię pomoc księgową na staż do biura rachunkowego w Wołominie. Tel. 519-079-700, biuro@dobraksiegowa.waw.pl
Zatrudnię Panią do pomocy w kuchni, praca stała, Habibi Kobyłka. Tel. 508-346-503.
Praca w cukierni osobę z doświadczeniem lub wykształceniem cukierniczym. Tel. 600-700-635.

Krojczego do krojenia toreb skórzanych. Tel. 692-428-479.

Spawacz balustrad i ogrodzeń. Tel. 503-011-394.
Zatrudnię mężczyznę z aktualną książeczką zdrowia - produkcja garmażeryjna. Tel. 665-307-211.
Przyjmę panią do garmażerki ze znajomością branży. Tel. 665-307-211.
KZA Zielonka Invest Sp. z o.o. zatrudni operatorów koparek naczyniowych do 0,8m3 do obsługi koparek typu Kubot. Tel. 22 781-08-78, e-mail: kzazielonka@kzazielonka.eu

Zatrudnimy handlowca. Niezbędne wymagania: prawo jazdy, znajomość MS Office, dyspozycyjność, doświadczenie w branży IT mile widziane. CV prosimy przysyłać na adres: piotr@pajcomp.pl

Zatrudnię panią do sklepu alkohole 24 w Radzyminie. Tel. 534-981-331.
Zatrudnię przy pracach remontowych w Tuszcu, szpachlowanie, tynkowanie, malowanie, prace hydrauliczne, pomocnicy budowlani. Kontakt pod numerem t. 605-728-455.
Zatrudnię murarza i pomocnika. Tel. 572-752-424.

Zatrudnię do ścianek działowych z bloczków gipsowych oraz murarzy. Tel. 501-719-631

Firma kosmetyczna z branży fryzjerskiej zatrudni osobę do pomocy w laboratorium chemicznym. Mile widziana znajomość surowców kosmetycznych. Prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem na nasz adres: office@overeurope.com
Zatrudnię ekspedientkę do sklepu spożywczego w Ząbkach, tel. 501-008-540.
Szwaczki, chałupniczeki, krojczyźnie zatrudnię. Kobyłka 883-944-806.
Zatrudnię kierowcę kat. C z uprawnieniami. Tel. 601-384-045.

Fryzjerkę męską Wołomin. Tel. 509-265-644.

Zatrudnię fryzjerkę damsko-męską, Wołomin. Tel. 664-192-930.
Zatrudnię do pracy w cukierni od zaraz, Guzowatka. Tel. 698-672-147, 600-700-635.
Sklep Kacper Kobyłka Pionierska 10, zatrudni ekspedientki ze znajomością sprzedaży mięsa + wędlin, proszę dzwonić w godz. 8-12 i 17-21, tel. 661-656-913.

W niedzielę 7 grudnia w Izbie Muzealnej Wodiczków w Wołominie odbył się kolejny Podwieczorek muzyczny dla dzieci, tym razem z okazji Mikołajek. Na koncert zaproszono dzieci z Fundacji Słyszę, Mówię, Czuję i z Fundacji Bezpieczna Przystań, licznie przybyli także stali bywalcy Izby, a tym samym zapoczątkowana została współpraca z dziećmi z różnych środowisk wołomińskich.

Podwieczorek Mikołajkowy

Wychowanie przez muzykę jest najznakomitsze, bowiem rytm i harmonia najgłębiej unikają w duszę, wzbudzając wykształcenie w niej odwagi i przyzwyczajenia. Wykształcenie muzyczne uchodzi za środek wychowawczy potężniejszy od innych. /Sokrates/

Podwieczorki muzyczne, wprowadzone w tym roku do programu Izby Muzealnej Wodiczków, cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Uczą dzieci wrażliwości, zapoznają z muzyką klasyczną

i instrumentami w sposób przystępny dla małego odbiorcy. Podwieczorki prowadzone są przez pianistkę Annę Kornacką i flecistkę Beatę Kierzkowską, które już wielokrotnie tutaj gościły. Obie panie są koncertującymi artystkami, zajmują się także pracą pedagogiczną z młodzieżą. Pani Ania jest wołominianką i akompaniuje wykonawcom na różnych wieczorach muzycznych w Izbie, m.in. na Wieczorze Moniuszkowskim czy ostatnio Niedogłębłościowym.

Utworki m.in. walc „Nad pięknym modrym Dunajem” - Johann Strauss, polonez z filmu „Pan Tadeusz” - Wojciech Kilar, „The Entertainer” ragtime z filmu „Żądło” - Scott Joplin, czy - „Krakowiaczek-rozabiaczek” - Mariusz Matuszewski. Przepłatanne były zagadkami, przygotowanymi przez wolontariuszy z Fundacji Słyszę, Mówię, Czuję, którzy opiekowali się dziećmi i rozdawali im instrumenty muzyczne. Ku radości licznie przybyłych na koncert dzieci, sala Izby Muzealnej przyozdobiona została odświętnie, jak na Boże Narodzenie przystało. Po wspólnym odśpiewaniu kolędy, wszyscy uczestnicy koncertu zaproszeni zostali na przygotowany przez organizatorów podwieczorek.

Wydarzenie poprzedzały warsztaty świąteczne, prowadzone w piątek 5 grudnia przez młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica z klas I, II i III o kierunku technik organizacji reklamy. Warto dodać, że jest to młodzież o wyjątkowych zdolnościach manualnych. Młodzież z Ekonomika chętnie dzieli się swoją pasją z lokalną społecznością. To już kolejne warsztaty wielopokoleniowe w Izbie Muzealnej Wodiczków z ich udziałem. Przez kilka godzin, pod kierunkiem nauczycieli Doroty Zadroznej i Ewy Kesler uczestnicy warsztatów wykonywali stroiki na stół świąteczny, bombki z kaszy, aniołki i choinki z makaronu, łańcuchy z kolorowego papieru i wiele innych ozdób. Wykonane prace, jak przystało na szkołę, która uczy przedsiębiorczości, będą sprzedawane 10 grudnia na kiermaszu w Ekonomiku, a zarobione pieniądze uczniowie zamierzają przeznaczyć na plener w Puszczy Białowieskiej.





GREENCARRIER

Greencarrier Freight Services Poland spółka należąca do Greencarrier Group największej prywatnej firmy w branży transportowej w regionie krajów nordyckich oraz krajów nadbałtyckich

poszukuje kandydata na stanowisko:

Asystent Spedytora

Miejsce pracy: Dąbrówka k. Warszawy
Numer referencyjny: GCAS/01/15

Do Twoich zadań należeć będzie:

- Planowanie, kontrola i realizacja międzynarodowych transportów
- Współpraca z przewoźnikami oraz ich kontrola podczas wykonywania zleceń transportowych
- Współpraca z partnerem za granicą
- Wysyłanie zleceń transportowych, wystawianie faktur
- Kontrola i akceptacja faktur przewoźników;

Twoje kwalifikacje:

- Znajomość języka angielskiego;
- Znajomość branży transportowo- spedycyjnej mile widziana;
- Umiejętność sprawnego postugiwania się pakietem MS Office
- Umiejętność podejmowania decyzji w krótkim czasie
- Umiejętności efektywnej i samodzielnej organizacji czasu pracy

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie, atrakcyjne warunki pracy
- Możliwość rozwoju zawodowego, niezbędne narzędzia pracy

CV prosimy przesyłać na adres mailowy: rekrutacja@greencarrier.pl Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.